

USZCZELNIANIE DRZWI, OKIEN I PODŁÓG

USZCZELNIANIE DRZWI WEJŚCIOWYCH

Przed przystąpieniem do uszczelniania sprawdzamy stan techniczny drzwi, w szczególności zaś działanie zawiasów, zasuwek, zasuw i zamków. Robimy to dlatego, że wadliwe działanie tych okuć może być przyczyną powstania dużych nieuszczelności w drzwiach, które następnie powodują zbyt szybkie uchodzenie ciepła z mieszkania.

Trzeba również zwrócić uwagę na ewentualne szczeliny między murem a ościeżnicami drzwiowymi, spowodowane obluźnieniem się ościeżnic w otworze drzwiowym, przez które zimne powietrze może również przedostawać się do mieszkania. Szczeliny te zaprawiamy gipsem lub wapnem zmieszonym z piaskiem, ale dopiero po uprzednim wzmocnieniu osadzenia ościeżnic w murze za pomocą dodatkowych stalowych haków wbitych w mur i przymocowanych do ościeżnic wkrętkami lub gwoździami (rys. 1).

Zauważone w czasie sprawdzania drobniejsze uszkodzenia lub wady w działaniu drzwi naprawiamy sami (patrz artykuł „Naprawa drzwi” pkt. 1a). Poważniejsze zaś zlecamy do naprawy odpowiedniemu fachowcowi. Jeśli w wyniku sprawdzania nie stwierdziliśmy żadnych uszkodzeń ani wad w działaniu drzwi, to przystępujemy do ich uszczelniania. Uszczelnianie będzie polegało na założeniu we wrębach ościeżnicy odpowiednich materiałów izolacyjnych (pasków wołoku, filcu, sukna, tworzyw piankowych) i równomiernym wypełnieniu nimi istniejących tam szpar (rys. 2). Jeśli szpary te nie są zbyt duże, to możemy uszczelnić je paskami filcu, wołoku lub flaneli, naklejonymi na drewniane listewki (w sposób podany na rysunku 3) i przybitymi do ościeżnic

gwoździkami. Listewki powinny być tak dociśnięte do płyty drzwiowej, aby szczelnie zasłaniały znajdujące się tam szpary i nie utrudniały zamknięcia drzwi.

Szczeliny progowe zabezpieczamy tylko paskami izolacyjnymi przymocowanymi do boku progu albo do dolnego brzegu drzwi (rys. 4).

Jeżeli szczeliny między płytą drzwiową i ościeżnicami są zbyt duże, to wypełniamy je odpowiedniej grubości listewkami i uszczelniamy jak wyżej. Szczelność zabezpieczonych w ten sposób drzwi sprawdzamy od wewnątrz za pomocą płomyka zapalnika lub świecy.

Drzwi wewnętrzne, w mieszkaniu, uszczelniamy (w miarę potrzeby) tylko paskami izolacyjnymi, zwracając szczególną uwagę na zabezpieczenie progów albo dolnego brzegu płyty.

Przybite do ościeżnic listewki pomalujemy farbą olejną o takim samym lub zbliżonym odcieniu, jaką były pomalowane całe drzwi. Otwory kluczowe zabezpieczamy drewnianymi lub metalowymi tarczami podklejonymi cienką flanelą lub filcem (rys. 5).

Zamiast listewek, możemy użyć do uszczelnienia drzwi taśmy z tworzyw piankowych. Taśmy te przy mocujemy do wrębów ościeżnic za pomocą kleju lub małych gwoździków w taki sposób, aby zachodziły częściowo na drugą ściankę wrębu. (rys. 6).

W czasie dużych mrozów wnęki drzwiowe i okienne można zasłaniać (tylko na noc) grubą i gęstą tkaniną zawieszoną nad nimi. W tym wypadku warstwą zabezpieczającą mieszkanie przed nadmiernym wychłodzeniem będzie nie tylko tkanina, lecz również warstwa powietrza znajdująca się między nią a płytą drzwiową.

USZCZELNIANIE OKIEN

Uszczelnianie okien, podobnie jak uszczelnianie drzwi, poprzedzimy przeglądem okuć okiennych i sprawdzeniem ich działania, gdyż i tu mogą zaistnieć wypadki uszkodzenia lub wadliwego działania tych urządzeń, które w następstwie zwiększają nieszczelność okien.

Mogą tu występować takie uszkodzenia, jak opuszczenie lub spaczenie ramy okiennej, niedomykanie się jej skrzydeł, próchnienie ramiaków, obluźnienie lub wypadanie zawiasów, skobli, zakrętek, zasuvek itp.

Zauważone uszkodzenia naprawiamy sami (jeśli są niewielkie), bądź zlecamy ich naprawę odpowiednim fachowcom (jeśli okażą się poważniejsze).

Przy tej okazji zwracamy uwagę na uszczelnienie szyb okiennych kitem, gdyż stary z różnych przyczyn mógł ulec częściowemu wykruszeniu lub odstawananiu. Skruszały lub odstający kit należy ostrożnie usunąć z wrębów i nałożyć na te miejsca świeży kit za pomocą noża szklarskiego.

Powierzchnię kitu, po stwardnieniu, trzeba starannie wygładzić i zamalować farbą olejną.

Po uzupełnieniu okiutowania zdejmujemy skrzydła okienne z zawiasów i starannie oczyszczamy ich przylgi oraz wręby w ościeżnicach z kurzu i brudu (ciepłą wodą i ścierką) i wysuszamy.

Okna uszczelniamy we wrębach ościeżnic pasmami waty lub paskami filcu albo taśmą z piankowych tworzyw sztucznych.

Watę zwilżamy z wierzchu klejem (krochmałem lub szarym mydłem) i układamy równo we wrębach ościeżnic, skupiając ją najgrubiej w załamaniu ścianek (rys. 7), po czym zawieszamy ramy na zawiasy (zawiasy naoliwić) i zamykamy je jednocześnie z obu stron do środka. Miejsce styku skrzydeł okiennych zabezpieczamy listwą przymytkową uszczelniamy osobnym pasmem waty lub filcu, przyklejonym lekko do przylgi tego skrzydła, które nie będzie otwierane. W razie zauważe-

nia większych nierówności we wrębach lub przylgach, uzupełniamy te miejsca dodatkowymi pasmami waty.

Oklewanie szpar paskami papieru nie daje dobrych wyników, gdyż szpecą one okno swoim wyglądem i łatwo się odklejają albo butwieją pod wpływem wilgoci zawartej w powietrzu i nie chronią dostatecznie okna przed zimnem.

O ile w oknach są wbudowane wietrzniki, to uszczelniamy je oddzielnie paskami cienkiego wołoku lub filcu, tak aby w razie potrzeby można je było łatwo otwierać i zamykać.

W ten sam sposób uszczelniamy jedno ze skrzydeł okiennych, jeśli w pozostałych oknach nie ma wietrzników.

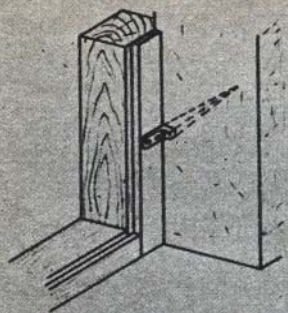
Uszczelnianie okien taśmą z tworzyw piankowych (spieniony polichlorek winylu lub guma) odbywa się podobnie jak drzwi, z wyjątkiem styku dwóch skrzydeł okiennych, który uszczelniamy pojedynczo (tylko przylgę jednego skrzydła).

Uszczelnianie okien specjalną pastą jest w wykonaniu dość kłopotliwe, i wymaga dużego doświadczenia, a poza tym stwardniała pasta trudno jest usunąć z wrębów ościeżnicowymi zwykłymi środkami w czasie wiosennego mycia okien.

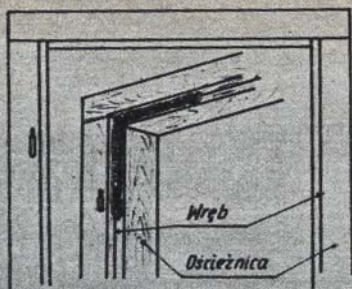
USZCZELNIANIE I MALOWANIE PODŁÓG

Podłogi układane w mieszkaniach ze zwykłych, ale nie dosuszonych desek sosnowych lub świerkowych, ulegają po pewnym czasie zeschnięciu, w wyniku czego powstają między nimi nieraz dość znaczne szpary, które utrudniają utrzymanie mieszkania w należytym czystości i powodują przedwczesne zużycie podłogi (zagrzybienie drewna, gnicie, murszenie i próchnienie). Aby uniknąć takich skutków, trzeba koniecznie podłogi uszczelnić i kilkakrotnie pomalować je olejną farbą.

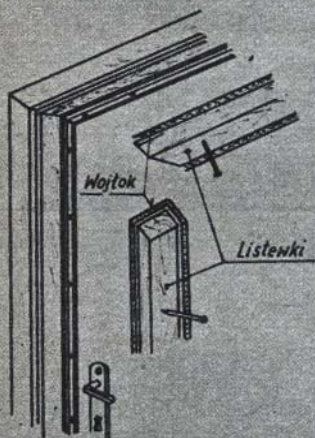
Zwykle deski podłogowe są układane na tzw. wpust — to znaczy, że bok każdej deski jest wpuszczany w bok drugiej deski na głębokość około 8–10 mm (rys. 8). Taki



Rys. 1. Mocowanie ościeżnic w murze
za pomocą haków

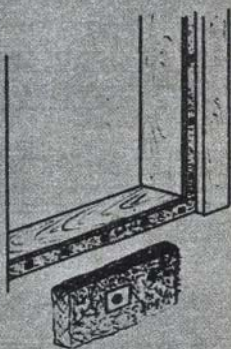
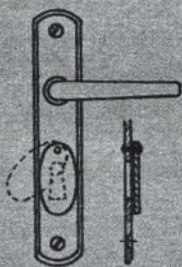


Rys. 2 Uszczelnienie drzwi
wojtkiem

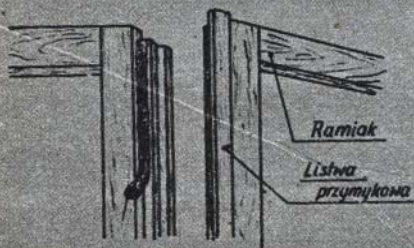


Rys. 3 Uszczelnienie drzwi
za pomocą listewek

Rys. 5 Uszczelnianie
otworu kluczowego



Rys. 4
Uszczelnianie progu



Rys. 7 Uszczelnianie okien



Rys. 6 Uszczelnianie
drzwi tworzywnem
— piankowym

sposób układania podłogi zapewnia jej dużą szczelność i względną równość, co z kolei ułatwia ustawienie w mieszkaniu sprzętów i mebli oraz ich przesuwanie. Z chwilą utworzenia się w podłodze szpar, warunki te ulegają pogorszeniu i wywołują wiele dokuczliwych trudności, zwłaszcza przy zamiataniu i myciu podłóg.

Niewiele pomaga tu pomalowanie podłogi, gdyż farba, położona na nie wysuszone należycie drewno, nie jest trwale związana z podłożem, łatwo się kruszy i prędko od niego odpada. Toteż takich podłóg nie powinno się od razu malować, lecz czekać, aż deski całkowicie wyschną i odpowiednio zwiężą się. Wówczas można przystąpić do uszczelniania podłogi. Jeżeli szpary między deskami nie będą zbyt szerokie (3—4 mm) i nie będą przeświecały na wylot. (rys. 9) to można je po prostu wypełnić olejną szpachlówką do drewna. Jeśli będą szersze, to wówczas trzeba je uszczelnić drewnianymi listewkami na klej (rys. 10) albo przedziwem (lnianym, konopnym lub bawełnianym) nasyconym szpachlówką olejną do drewna (rys. 11).

Użyte do uszczelniania listewki powinny być doskonale suche i ciasno dopasowane do szpar w podłodze tak, aby po wklejeniu ich utworzyły z powierzchnią desek podłogi równą płaszczyznę. Przy uszczelnianiu podłogi przedziwem albo odpowiedniej grubości luźno skręconym sznurkiem należy pamiętać o dokładnym wypełnieniu szpar szpachlówką i ścisłym jej ugnieceniu. Po nałożeniu szpachlówki trzeba dać jej dobrze wyschnąć i następnie przeszlifować papierem ściernym (dla uzyskania jak najrówniejszej płaszczyzny podłogi). Przy okazji wypełniania szczelin — szpachlówką należy również pozacierać wszelkie nierówności występujące w poszczególnych deskach podłogi i również je przeszlifować (po wyschnięciu szpachlówki). Wystające zaś gwoździe podobiać do bijakiem stalowym (rys. 12), a powstałe przy tym wgłębienia wypełnić również szpachlówką.

Dopiero po takim uszczelnieniu

podłogi można przystąpić do jej zagruntowania i dwukrotnego pomalowania. Należy również pamiętać o uszczelnieniu listew podłogowych przyściennych za pomocą gipsu lub zaprawy wapiennej (rys. 13) i o zalataniu wszelkich wyrw i otworów w deskach podłogowych powstałych po wypadniętych sękach lub wyrwanym włóknach drzewnych przy maszynowym struganiu desek.

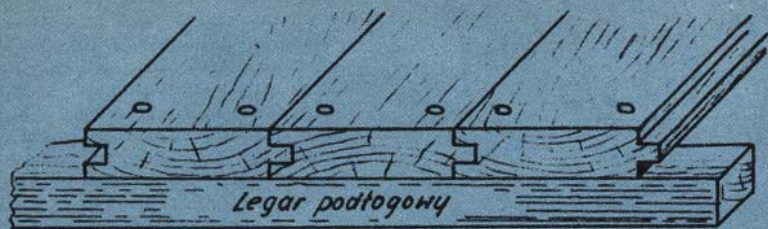
Odpowiednio dopasowane łąty wkleja się w uprzednio wydłutowane gniazda o kształcie prostokątnym lub kwadratowym (rys. 14). Doprowadzona do takiego stanu podłoga, po pomalowaniu jej dobrej jakości farbami, może służyć wiele lat, bez dokonywania poważniejszych napraw, wymagając jedynie normalnej konserwacji.

Malowania gruntującego dokonujemy dużym pędzlem włosianym, maczanym obficie w rzadkiej farbie, przez wcieranie jej równomierną warstwą wzdłuż i w poprzek desek. Po należyтым wyschnięciu farby gruntującej i przeszlifowaniu uszczelnień całej podłogi papierem ściernym, powlekamy ją drugą warstwą farby powierzchniowej zachowując ten sam, co i poprzednio kierunek ruchów pędzla. Po wyschnięciu tej warstwy (co może potrwać 2—3 dni) i bardzo lekkim jej przeszlifowaniu nakładamy na podłogę trzecią warstwę farby zwanej emalią i pozostawiamy ją do zupełnego wyschnięcia. Po zakończeniu malowania myjemy dokładnie pędzel w rozpuszczalniku i wysuszamy go w przewiewnym miejscu. Pomalowaną podłogę przed ustawieniem na niej sprzętów przecieramy ścierką zwilżoną w zimnej wodzie.

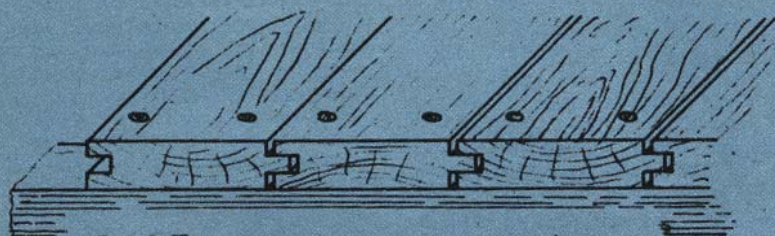
WPRAWIANIE I USZCZELNIANIE SZYB

Wprawianie szyb nie jest pracą trudną, wymaga jednak odpowiedniego przygotowania i umiejętności, polegającego się prostymi narzędziami szklarskimi, jak metrówką, dłućm, obęgami, młotkiem i nożem szklarskim.

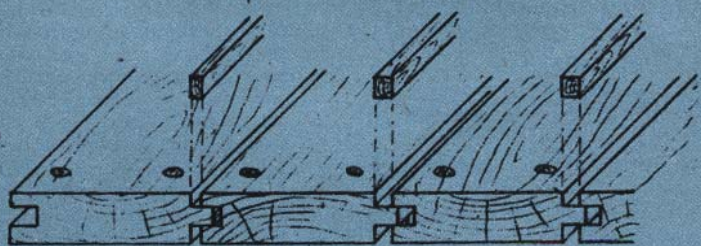
Najpierw zdejmujemy z zawias ramę okienną z wybitą szybą i kładziemy ją na stole zasłanym gazetami. Potem oczyszczamy wřęby



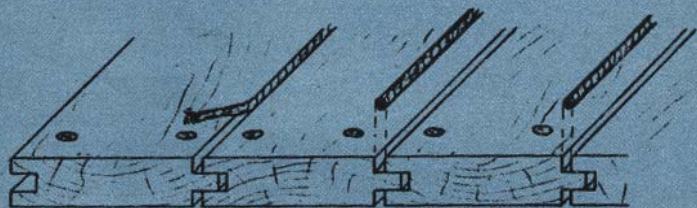
Rys. 8 Łączenie desek podłogowych na wpust i gnoździe



Rys. 9 Tworzenie się szpar w podłodze



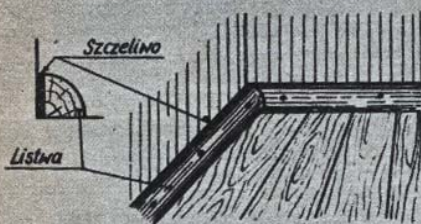
Rys. 10 Wypełnianie szpar listewkami



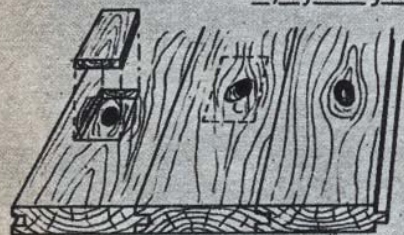
Rys. 11 Wypełnianie szpar sznurkiem



Rys. 12 Dobijanie gwoździ



Rys. 13 Wypełnianie szpar przy listwach przysięnnych



Rys. 14 Łatanie sęków w deskach podłogowych

z kitu, przylegającego do szyby, wyjmujemy tkwiące w nich szpilki szklarskie i usuwamy ostrożnie resztki szkła. Teraz dokładnie oczyszczamy wręby z resztek kitu i ustalamy wymiary nowej szyby (rys. 15).

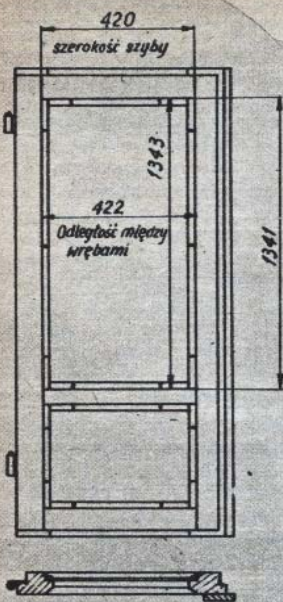
Wymiary zdejmujemy metrówką, najlepiej stalową, z podziałką milimetrową, od wrębu do wrębu, najpierw na szerokość, później na długość, z uwzględnieniem 2-3-milimetrowego luzu między wrębami. Zbyt ścisłe wymiary mogą utrudnić nam założenie jej we wręby, a nawet spowodować pęknięcie w czasie kitowania. Lepiej, jak szyba będzie o 2-3

milimetry za luźna aniżeli o jeden, a nawet i o pół milimetra za ciasna, gdyż to przysporzyłoby nam przy zakładaniu jej we wręby wiele kłopotów. Mając ustalone wymiary szyby przycinamy ją narzędziem szklarskim (rys. 16) albo udajemy się do zakładu szklarskiego i prosimy o przycięcie takiego formatu z tafli. Przy okazji zakupujemy trochę kitu i kilka szpilek szklarskich albo gwoździków, dla umocowania szyby we wrębach. Przyciętą lub nabytą szybę układamy w oczyszczonych wrębach i sprawdzamy, czy równo przylega do ich dolnych ścianek (rys. 17).

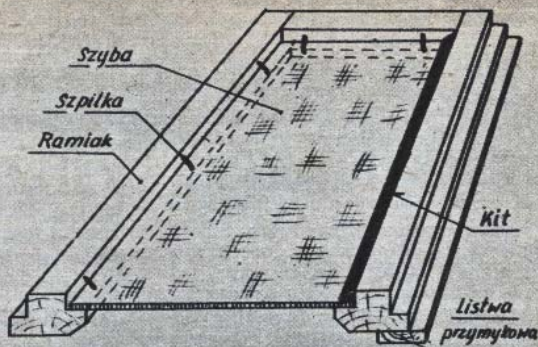
Jeśli stwierdzimy nawet niewielką różnicę w przyleganiu szyby do wrębów (szyba balansuje), to nakładamy na wręby cienką warstwę miękkiego kitu (tzw. podkitówkę, która nam tę różnicę wyrówna) i powtórnie układamy szybę we wrębach ramy, lekko dociskając ją do kitu. W ten sposób osiągamy podwójny cel, uzyskujemy równy poziom w ułożeniu szyby we wrębach i lepsze jej uszczelnienie.

Dopasowaną w ten sposób szybę umacniamy we wrębach szpilekami szklarskimi albo gwoździkami bez łebków (rys. 18). Szpilki wbijamy we wręby nieco wyżej od powierzchni szkła i ukośnie, aż do osiągnięcia krawędzi dolnego wrębu, po czym doginamy je ostrożnie do powierzchni szkła. Umocowaną w ten sposób szybę uszczelniamy we wrębach dobrze wyrobionym miękkim kitem. Kit nakładamy nożem szklarskim spadzisto w kierunku szyby i starannie go wygładzamy (rys. 19). Brzeg kitu przylegający do szyby powinien być gładki i równy. Resztki kitu usuwamy z ramy i szyby nożem, a pozostałe po nim ślady wycieramy czystą szmatką. Ramę z wprawioną szybą zawieszamy z powrotem na zawiasach (zawiasy naoliwić) i okno zamykamy. Po stwardnieniu kitu wskazane byłoby pomalowanie go białą farbą olejną dla zabezpieczenia przed pękaniem.

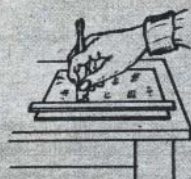
W pewnych wypadkach zamiast całej szyby można wstawić tylko jej część, zwłaszcza jeśli uszkodzenie



Rys.15 Ustalenie wymiarów
szyby



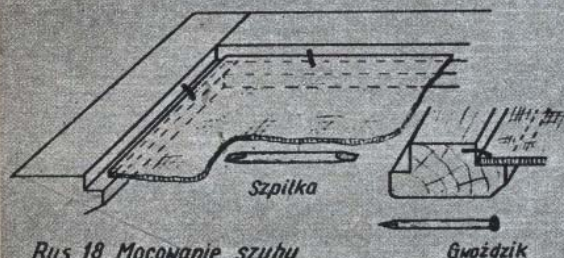
Rys.17 Sposób osadzenia szyby
w ramie okiennej



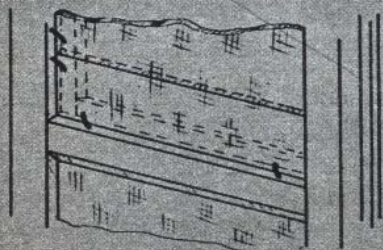
Rys. 16
Przycinanie szyby



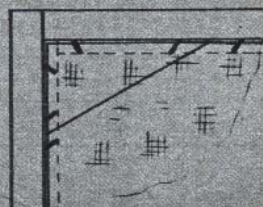
Rys.19 Nakładanie
kitu we wręby



Rys.18 Mocowanie szyby
w ramie za pomocą szpilek



Rys.20.a Sztykowanie szyby na sztyk



Rys.20 Sztykowanie
narożnika na sztyk

jest nieduże i wypadło w oknie wewnętrznym, np. pęknięcie narożnika, wybicie szyby w pobliżu wrębu itp. Nazywa się to łataniem szyb albo sztukowaniem. W obu wypadkach postępowanie nasze będzie jednakowe; należy ostrożnie usunąć wszystkie kit z wrębów (za pomocą diuta), wyjąć szpilki, wyjąć uszkodzoną szybę, oczyścić ją ostrożnie z resztek stwardniałego kitu, odciąć narzędziem lub diamentem uszkodzoną część szyby, ułożyć ją z powrotem we wrębach, ustalić wymiary brakującej części i przyciąć odpowiedni kawałek szkła z posiadanych odpadów. Przy ustalaniu wymiarów można postąpić w dwojaki

sposób: albo dopasować brakujący kawałek szyby na styk (rys. 20 i 20a), albo na nakładkę (rys. 21 i 21a).

Pierwszy sposób jest nieco trudniejszy w wykonaniu, gdyż wymaga wyrobionej ręki i oka, aby utrafić w przycinaniu właściwy wymiar (omylić się tu nie można nawet o pół milimetra). Drugi sposób jest łatwiejszy, gdyż nie wymaga takiej dokładności w przycinaniu ustalonego wymiaru, ale daje gorsze efekty estetyczne. Oba te sposoby stosuje się tylko wówczas, gdy trudno jest dostać potrzebną do wprawienia szybę albo gdy koszt jej dosztukowania nie odgrywa poważniejszej roli (gdy robimy to sami).

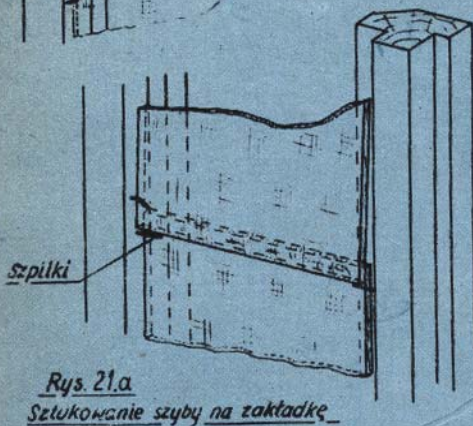
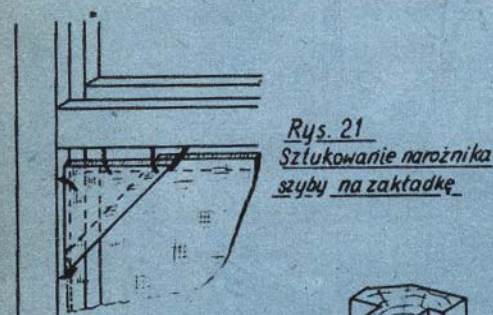
Przyciętą część szyby, jeśli jest dobrze dopasowana, szpilujemy w kilku miejscach, tak aby się nie ruszała, i uszczelniamy kitem całą szybę wraz z dopasowanym kawałkiem. Jeśli szczelina między wstawionym kawałkiem a resztą szyby jest niewielka, wypełniamy ją szkłem wodnym za pomocą patyczka. Jeśli jest większa, naklejamy na szkło wodne wąski pasek bibułki lub cienkiego papieru, tak aby był jak najmniej widoczny.

Przy uzupełnianiu braku na nakładkę — ustalamy spad płyty szklanej od strony zewnętrznej (rys. 22) bez względu na to, czy dosztukowany kawałek szyby znajdzie się u góry ramy, czy u dołu. Najważniejszą przy tym rzeczą jest odpowiednie unieruchomienie obu części szyby w ramie za pomocą szpilek tak, aby żadna z nich nie mogła się na skutek wstrząsów okna (przy zamykaniu lub otwieraniu) opuścić na dół. Szpilki podtrzymujące te części trzeba wbijać powoli i ostrożnie i to tak, aby nie wystawały poza wręby. Kit w miejscach styku obu części również trzeba nałożyć i wygładzić starannie, aby nie powstały szpary lub otwory, przez które mógłby przenikać do mieszkania chłód.

Po dostatecznym stwardnieniu kitu można pomalować go odpowiednią farbą, aby przy dalszym zwichnięciu się nie popękał i nie odstawał od szyby.

J. N.

Rys. 21
Sztukowanie narożnika
szyby na zakładkę



Rys. 22
Spad szyby
sztukowanej

